Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 2 kwietnia 1938 r. | Nr. 91

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego

do ludowców, młodzieży i mniejszości narodowych

WARSZAWA, 1.4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 odbyło się plenarne posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem prezesa koła sen. **Dąbkowskiego.**

Na posiedzeniu był obecny szef Obozu **gen. bryg. St. Skwarczyński,** szef sztabu **płk. dypl. Z. Wenda** i kierownicy oddziałów sztabu.

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru **„sekcji zagadnieniowych"** na czele których stanęli: sekcja oświatowa — **posel A. Sarnecki,** sekcja wiejska — **St. Kielak,** sekcja samorządu gospodarczego — **pos. B. Sikorski,** sekcja spraw narodowościowych — **pos. W. Wielhorski,** sekcja pracy — **pos. T. Gdula,** sekcja gospodarcza — **pos. Z. Sowiński,** sekcja Polaków zagranicą i migracyjna **pos. L. Tomaszkiewicz,** oraz sekcja samorządu miejskiego — **pos. St. Ostrowski.**

Po dokonaniu wyboru sekcji referat organizacyjny wygłosił szef sztabu OZN. płk. Wenda, po czym odbyła się dyskusja w toku której działacze terenowi zgłosili m. in. swoje dezyderaty. Następnie wygłosił przemówienie szef Obozu gen. Skwarczyński.

Gen. Skwarczyński w dłuższym przemówieniu omówił sprawy, jakie poruszone były w interpelacjach różnych posłów stronnictw politycznych, **a szczególnie do stronnictwa ludowego w związku ze strajkiem chłopskim, do młodzieży i mniejszości narodowych.**

Gen. Skwarczyński stwierdził negatywne **ustosunkowanie Obozu do postulatów stronnictwa ludowego, jednak to nie dowodzi, aby nie było pozytywnego stosunku do mas chłopskich,** do których pozyskania dąży OZN. Jako dowód na to generał Skwarczyński stwierdził, iż do rady naczelnej OZN powołane zostaną m. in. również elementy demokratyczne, jak senator **Róg,** senator **Malinowski** z b. „Wyzwolenia", senator **Malinowski-Wojtek** i inni. Rady powstaną częściowo z wyborów, przeprowadzonych przez rady okręgowe OZN i częściowo z nominacji.

Mówiąc o stosunku do młodzieży gen. Skwarczyński stwierdził, iż OZN **dąży do jej pozyskania.**

W sprawie stosunku do mniejszości narodowych gen. Skwarczyński oświadczył, iż dążyć musimy w myśl wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego **do współpracy z nimi.**

Na zakończenie obrad członkowie koła powzięli następującą rezolucję:

„Koło Parlamentarne OZN z największą radością przyjęło do wiadomości **fakt zjednoczenia się Polaków za Olzą,** co niewątpliwie pozwoli wzmóc walkę Polonii zaolzańskiej o słuszne jej prawa. Koło parlamentarne OZN z głęboką troską śledzi akcję rodaków za Olzą i **zapewnia o czujnej gotowości udzielenia pełnego poparcia i pomocy dla ich wysiłków".**

Rząd gen. Sławoj-Składkowskiego

sprawować będzie nadal władzę

WARSZAWA, 1.4 (tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 1 kwietnia br. w godzinach po południowych p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, który w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej izb ustawodawczych przedstawił do rozstrzygnięcia Pana Prezydenta kwestię dalszego trwania lub ustąpienia Rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował iż obecny Rząd ma nadal sprawować władzę.

WARSZAWA, 1.4 (tel. wł.). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w godzinach po południowych w obecności pana Marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady ministrów, gen. Sławoja - Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Poseł polski

U PREMIERA LITWY

KOWNO, 1.4 (PAT) Dziś o godz. 11.30 p. min. Charwat złożył wizytę premierowi ks. Mironasowi.

Legion austriacki

W WIEDNIU

WIEDEŃ, 1.4. PAT. Dziś przybyła do Wiednia brygada legionu austriackiego, w skład której wchodzą uchodźcy polityczni z Austrii z okresu ostatnich kilku lat.

Ludność zgotowała brygadzie entuzjastyczne przyjęcie.

Wojska chińskie

ODPARŁY PRZECIWNIKA

HANKOU, 1.4. PAT. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich udało się wczoraj wieczorem wojskom chińskim odeprzeć wojska japońskie, posuwające się na północ od Taieszwang.

Powódź w Bagdadzie

100 DOMÓW ZNISZCZONYCH

BAGDAD, 1.4. PAT. Na skutek ulewnych deszczów jakie spadły w Bagdadzie i jego okolicach około 100 domów na przedmieściach uległo zniszczeniu.

Zarejestrowano dwa śmiertelne wypadki wśród ludności.

Straty sięgają 20.000 dynarów (ok. 520.000 zł.) zaś ok. 2500 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

Wojna w Hiszpanii

WOJSKA POWSTAŃCZE NA PRZEDMIEŚCIACH LERIDY

Uchodźcy znaczą drogę do Francji trupami

BARCELONA, 1.4 (PAT). Oficjalny komunikat ministerstwa obrony donosi: Nieprzyjaciel w dalszym ciągu atakował gwałtownie stanowiska nasze przed Leridą. Wojska rządowe wytrzymały opór nieprzyjaciela, opierając się o wzgórze 250. Nad południową częścią rzeki Ebro **trwają zacięte walki.** Na odcinku północnym ewakuowaliśmy m. Greaus. Na froncie wschodnim oddziały nasze posuwają się naprzód na odcinku Valdecuenca, zajmując rankiem wieś Azo.

ŁUNA NAD MIASTEM

SARAGOSSA, 1.4 (PAT). Zmotoryzowane oddziały armii dowodzonej przez gen. Yague, dotarły wczoraj do przedmieść Lerida. **Dziś wkroczyć mają do miasta oddziały marokańskie.** Straże przednie stwierdziły, że miasto jest całkowicie opustoszałe, a nad centrum miasta widnieje łuna i kłęby dymu. Samochody ciężarowe intendentury zatrzymane zostały na prawym brzegu rzeki Cinca w oczekiwaniu na spadek wód rzeki, która wezbrała ogromnie po otwarciu tam w górnej Aragonii. Rzeka szybko opada.

NA OSTATNIM KILOMETRZE

SARAGOSSA, 1.4 (PAT). Zajęcie Leridy spodziewane jest z godziny na godzinę. Dzięki zręcznemu manewrowi, miasto jest niemal **całkowicie okrążone.** Nieprzyjaciel stawia zacięty opór, wprowadzając do boju czołgi, ciężką artylerię i samoloty. Na ostatnim kilometrze przed miastem znajdują się silne fortyfikacje, które **zdobywane muszą być krok za krokiem.** W przejętym rozkazie do jednego z dowódców dywizji rządowych znajdują się słowa: **„Zajęte dziś pozycje nie mogą być w żadnym razie opuszczone. Druga linia obronna otrzymała rozkaz strzelania do wszystkich którzy opuszczą swoje stanowiska w linii czołowej".**

PARYŻ, 1.4 (PAT). Korespondent Havasa na froncie aragońskim donosi, że około godz. 13 wojska powstańcze zajęły szereg domów na przedmieściu Leridy.

ROZBITE DYWIZJE

PRZECHODZĄ GRANICE

PARYŻ, 1.4 (tel. wł.) Nie tylko wśród czynników politycznych, ale i w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego rozwój wydarzeń w Hiszpanii wywołuje coraz większe poruszenie. Głównym powodem niepokoju są wiadomości, nadchodzące z nad granicy francusko-hiszpańskiej, o napływie nie tylko już uchodzącej ludności cywilnej, **ale i całych oddziałów rozbitych czerwonych dywizyj hiszpańskich — przechodzących przez granice pirenejską do Francji.** W piątek w południe ilość uchodźców z czerwonej Hiszpanii z terenów, zajętych ostatnio przez posuwające się naprzód w szybkim tempie wojska gen. Franco sięgała już około 5.000.

Korespondent Havasa z nad granicy hiszpańskiej notuje pogłoskę, że władze francuskie obawiają się zbyt licznego napływu żołnierzy czerwonej armii hiszpańskiej, zamierzają po odebraniu im broni **odesłać ich z powrotem na terytorium czerwonej Hiszpanii szlakiem nadmorskim.**

Widok uchodźców przebywających Pireneje na teren Francji jest nieslychanie przejmujący. Wszystkie przejścia przez góry Pirenejskie pokryte są w tej porze roku głęboką warstwą śniegu, przez który zmuszeni są przedzierać się w większości źle odziani i źle zaopatrzeni uciekinierzy z czerwonej Hiszpanii. **Wzdłuż wszystkich przejść leżą trupy zmarłych po drodze uchodźców.**

Zbrojenia morskie

PANCERNIKI PONAD 35 TYS. TON

PARYŻ, 1.4. (tel. wł.) Nota oficjalna rządu francuskiego podaje, że rządy angielski i amerykański w piątek wieczorem **wypowiedziały zgodę na uchylenie dotychczasowej granicy maksymalnej tonażu pancerników, ustalonej przez londyński traktat morski z 1936 roku.**

Rząd francuski oznajmił równocześnie, że ze swej strony **uczyni użytek z** tego uchylenia **tylko w wypadku, kiedy** któreś z państw europejskich przekroczy granicę 35.000 ton, określoną przez traktat londyński.

Dokumenty oficjalne będą ogłoszone dziś wieczór. **Decyzję tę powzięła Francja, Anglia i Stany Zjednoczone w następstwie rozmów, jakie odbyły się w Londynie, między rzeczoznawcami morskimi tych państw.**

Rząd angielski zawiadomi rządy niemiecki i sowiecki, które zawarły układy morskie w r. 1936 z Anglią. Zawiadomione będą również o tym Włochy i Japonia.

Ufność w narodzie

pokłada rząd węgierski

BUDAPESZT, 1.4. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Przy końcu dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych zabrał głos premier Daranyi, **który w spokojnym, lecz bardzo zdecydowanym tonie wystąpił przeciwko czynnikom, rozpowszechniającym w dn. ostatnich pogłoski, szerzące niepokój w kołach politycznych i gospodarczych.**

Nerwowość tę szef rządu węgierskiego przyrównał do histerii, zaznaczając, **że rząd nie może dawać broni osobom o słabych nerwach,** gdyż sam pełni swe funkcje w całkowitym spokoju. To też rząd nie może tolerować, by sztucznie wywoływana histeria zakłócała pego pozytywną pracę.

Rząd 8 bm. przedłoży parlamentowi program inwestycji. Premier wskazał, iż rząd jego rozwiązał w krótkim czasie wiele zagadnień, **lecz nie zamierza pokazywać sztuk magicznych.**

W obecnej trudnej sytuacji europejskiej rząd pokłada **całkowitą ufność w narodzie i żywi pogardę dla małodusznych.** Rząd troszczy się o to, aby amatorzy połowu w mętnej wodzie is zerzycie tendencji wywrotowych zostali unieszkodliwieni.

Premier Daranyi zakończył zapewnieniem, iż rząd odważnie rozwiązuje najbardziej drażliwe zagadnienia, zaś jedynie wrogowie narodu mogą być zainteresowani w jego osłabieniu moralnym.

Oświadczenie premiera izba powitała **gorącymi oklaskami.**

SPRAWA TARGOWICY MYSŁOWICKIEJ

Główny świadek oskarżenia — skompromitowany zeznaniami

Wczoraj w 9t-ym dniu rozprawy, w Sądzie okręgowym w Katowicach, o nadużycia na targowicy mysłowickiej zeznawał główny świadek oskarżenia b. delegat miasta Mysłowic na targowicy Józef Piotrowski.

Przed rozpoczęciem przesłuchania świadka sąd ogłosił decyzję w sprawie onegdajszych wniosków obrońców o powołanie w charakterze świadka b. burmistrza Mysłowic posła na Sejm śląski Karczewskiego i innych.

Sąd postanowił odrzucić wniosek obrońców co do powołania na świadka Karczewskiego, motywując to tym, że Karczewski pomimo iż jego sprawa jest wyłączona, znajduje się w stanie oskarżenia.

Przed sądem staje świadek Piotrowski. Obrona stawia wniosek o niezaprzysiężanie świadka, ze względu, iż jest on podejrzany o to samo, co i oskarżeni.

Po naradzie sąd postanowił nie zaprzysięgać świadka. Świadek na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że nikt ze wspólników kapitału zakładowego nie wpłacił.

Przew.: A skąd w takim razie brały się pieniądze dla przyciągnięcia do Mysłowic kupców?

Św.: Pieniądze dawał Woskowicz.

Przew.: A dlaczego w księgach jest zanotowane, że kapitał zakładowy wpłacono?

Św.: To było robione przy bilansie.

Wobec tego świadkowi okazano inwentarz początkowy z 1929 r., w którym wykazany jest rachunek 27 tys. zł jako kapitał zakładowy i świadek to podpisał.

Przewodniczący poucza świadka, aby odpowiadał ściślej.

Następnie świadek opisuje kwestię obu kantyn na targowicy, twierdząc, że dochody z nich czerpali Kazoń i Fruchthandler.

Przew.: Czy była mowa na posiedzeniu magistratu, że Kazoń i Fruchthandler mają brać dochód z kantyn?

Św.: Była, jednak nie uchwalono jej.

Przew.: Na jakiej, w takim razie podstawie, podpisał pan uchwałę targowicy, że należy im się dochód z kasy?

Św.: Ja to traktowałem jako świstek papieru.

Przew. (podniesionym głosem): Tak, tak, a tymczasem Kazoń schował prawnie pieniądze do kieszeni. Pan był przecież tym, którego obowiązkiem było pilnowanie interesów miasta.

Św.: Ja działałem na polecenie p. Karczewskiego.

Przew.: Oto właśnie jest Karczewski oskarżony i panu zarzucają, że jest pan podejrzany.

W dalszych swych zeznaniach świadek omawia sprawę wyjazdów Kazonia i Fruchthandlera, mówiąc, że tylko Fruchthandler jeździł do Rygi, natomiast p. Kazoń tam wcale nie był.

Po tym oświadczeniu obrona przedkłada sądowi paszport p. Kazonia, w którym widniej wiza łotewska i zameldowanie w hotelu w Rydze.

Dowód złożony przez obronę wywołał na sali sensację.

Świadek jest wyraźnie tym zaskoczony i uporczywie twierdzi, że wyrabiał p. Kazoniowi inny paszport, z wizą niemiecką.

Obrońca do prokuratora: Może pan prokurator postawi teraz wniosek pociągnięcia świadka o fałszywe zeznania.

Prok.: Ale nieświadome.

Obrona: Owszem, świadome...

Dalej świadek opowiada o rzekomym fałszowaniu ksiąg i nieporządku w księgach targowicy. Na zapytanie obrońców, twierdzi, że podpisywał bilanse targowicy i były one w porządku.

Obrońca: Więc, po co pan podpisał, jeśli teraz pan mówi, że nie były w porządku?

Św.: Ot tak, dla rozmachu (śmiech na sali)

Obr.: Po co? Od tego był przecież buchalten Langer.

Dalej okazuje się, że świadek, choć jak twierdzi, był małym urzędnikiem, zarabiał 1000 zł miesięcznie, a Langer 600 zł.

Obr.: A dlaczego pan w 1929 roku odszedł z targowicy? ?

Św.: Odszedłem na własne żądanie.

Obr.: A czy nie dlatego, że dyrekcja pana zwolniła, bo pan wziął pożyczki 18 tys. zł, których pan dotychczas nie zwrócił?

Św.: Jakaż tam zaliczkę brałem.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że do spółki z Aniołkiem, świadek prowadził kampanię prasową przeciwko targowicy na łamach „Echa Śląskiego“, którego był administratorem. Za nie umieszczenie jednego z artykułów, otrzymał 100 zł, które sobie przywłaszczył. W końcu mówi, że na 100 zł dał pokwitowanie razem z Aniołkiem. Przywłaszczył sobie także 1000 zł, należące do p. Kazonia, które ten pożyczył jednemu z radnych mysłowickich. Piotrowski udał się do radnego i powołując się na telefoniczną rozmowę z Kazoniem, podjął 1000 zł, na które zostawił pokwitowanie. Pokwitowanie to załączono do akt. Dalej okazuje się, że świadek miał dwa procesy karne: 1) o obrazę na wiecu narodu polskiego i 2) o defraudację. Za ten ostatni czyn został w Kołomyji skazany na 7 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary.

Obrońca: Czy pan podpisał rachunek za wyjazd do Rygi?

Św.: Podpisałem.

Obr.: Ale pan tam nie był, więc to było fałszywie.

Św.: Fałszywie (Śmiech na sali).

Obr.: A czy dawał pan Aniołkowi informacje o targowicy?

Świadek gęsto się tłumaczy i w końcu mówi: „Jak pan mecenas uważa“.

Obrońca prosi sąd o zaportokułowanie, że Aniołek zeznał, iż nie brał żadnych pieniędzy za nieumieszczanie artykułów.

Następnie zeznaje, że dyrektorzy czerpali dochody z kantyny, która płaciła za ich prywatne przyjęcia. Jednak obrona niezbitymi faktami zbija zeznania świadka.

Obrońca prosi sąd o przesłanie zeznań świadka Piotrowskiego do urzędu prokuratorskiego, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Następnie zeznają świadkowie Kozak, Grabski.

Następny świadek Franciszek Biel z Krakowa był przez długi czas magazynierem Targowicy. Jeden z urzędników targowicy powiedział mu, że dyrektorzy za wiele wydają na koszta podróży.

Świadek wydawał handlarzom i rzeźnikom wiązki siana. Dostawcą siana był żyd Goldberg. Handlarze płacili za wiązkę siana, która miała ważyć 5 kg, a w rzeczywistości ważyła tylko dwa i pół kg. Osk. Langer miał świadkowi mówić, że wszyscy dyrektorzy Targowicy, a także p. Karczewski brali łapówki.

Temu twierdzeniu stanowczo przeczy osk. Langer, wobec czego świadek podał nazwiska jeszcze dwóch osób, które były rzekomo przy tej rozmowie obecne.

Oskarżeni stanowczo zaprzeczyli, jakoby świadek Biel był zatrudniony na Targowicy, twierdząc, że zatrudniał go Goldberg.

Po dłuższej dyskusji wyjaśniło się, że świadek faktycznie pracował u Goldberga. Pensje wypłacano mu z kasy Targowicy, a także omyłkowo Targowica zgłosiła go do Kasy chorych. Świadek nie wiedział, że kasa Targowicy wypłacała mu pensję i następnie kwotą tą obciążała rachunek Goldberga.

Rzeczoznawca prof. Lolek stwierdził, że w księgach Targowicy jest zanotowany rok rocznie dochód od 20 do 60 tysięcy zł z tytułu sprzedaży paszy.

W poniedziałek dalszy ciąg procesu.

Mord rabunkowy w Wołkowysku

Bandyci udusili rannego kupca

WARSZAWA, 14 (tel wł.). Wczoraj późnym wieczorem do mieszkania właściciela sklepu winno-kolonialnego Samuela Szachowicza w Wołkowysku weszło 3 zamaskowanych mężczyzn z rewolwerami w rękach. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. Kupiec pobiegł do okna, wzywając pomocy, bandyci wówczas strzelali do niego, raniąc go ciężko w plecy, a następnie dopadli i zadusili.

Mordercy splądrowali mieszkanie i sklep, zabierając 500 zł i towary, wartości kilkuset złotych, po czym zagrozili żonie, dzieciom i służącej zamordowanego kupca śmiercią, w razie zawiadomienia policji o napadzie, a wreszcie zbiegli.

Jak stwierdzono, odjechali oni najbliższym pociągiem do Warszawy. Policja jest już na tropie morderców.

Drobner skazany

na trzy lata więzienia

KRAKÓW, 1.4. — Dziś, w jedenastym dniu procesu radnego socjalistycznego miasta Krakowa, dr. Drobnera, zapadł wyrok. Po przemówieniach obrońców Kohna, Szymańskiego i Landaua — zabrał głos w ostatnim słowie oskarżony i przemawiał przez godzinę, mimo, że obrona parokrotnie zwracała się do niego z prośbą, by nie przedłużał ostatniego słowa.

Około godz. 16 przewodniczący udzielił ostatnich wskazówek przysięgłym, poczym udali się oni na naradę, po której przewodniczący ławy przysięgłych, p. Bieńkowski ogłosił werdykt ławy przysięgłych.

Na pytanie, czy dr. Drobner jest winien, że przechowywał wydawnictwa komunistyczne i nielegalne druki, propagujące Jednolity Front, wygłaszając odczyty i wydając broszury, w których gloryfikował stosunki w Rosji Sowieckiej, a ujemnie obrazował stosunki w Polsce, współpracując z „Dziennikiem Popularnym“, porozumiewając się z radykalnymi działaczami Jednolitego Frontu, stwarzając w czasie swych wystąpień nastroje, wrogie dla władz polskich czynnie przygotowywał do wprowadzenia drogą rewolucji dyktatury proletariatu i republiki rad — **ława przysięgłych 10-ciu głosami odpowiedziała — „tak“**, przy czym wyłączyła pytania słowa, dotyczące „Dziennika Popularnego“.

Przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, który **zażądał kary 6-ciu lat więzienia**.

Obrońca adw. Aleksandrowicz prosił trybunał, by nie uwzględnił wniosku prokuratora i wymierzył karę łagodną, wskazując, że trybunał może zastosować karę do 6-ciu miesięcy.

Po obrońcy zabrał głos dr. Drobner, który był wybitnie zaskoczony werdyktem przysięgłych.

Po naradzie trybunał wydał wyrok, skazujący dr. Drobnera **na 3 lata więzienia bez zawieszenia i na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 4.**

Oskarżonemu Sąd zaliczył 15 miesięcy aresztu śledczego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

W ub. czwartek Sąd apel. w Katowicach ogłosił wyrok w procesie odwoławczym o wielką katastrofę kolejową, jaka się wydarzyła 15 stycznia r. ub. w Mysłowicach.

Sąd apel. podwyższył karę st. asystentowi kolejowemu K. Urbankowi z półtora roku na 2 lata więzienia bez zawieszenia, maszyniście St. Krzyżanowskiemu obniżono karę z 2 i pół lat do 1 i pół lat z zawieszeniem wykonania na 3 lata, wreszcie zatwierdzono karę jednego roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata nastawniczemu Mikołajowi Kozłowi.

W motywach sąd apel. ustalił główną winę st. asystenta Urbanka, popełnioną przez wydanie przez niego nieodpowiednich dyspozycyj oraz współwinę przez zaniedbanie dwóch innych oskarżonych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.00; Bruksela 89.75; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.67; Londyn 26.36; Nowy Jork 5.30¹/₂; Nowy Jork (kabel) 5.30 i trzy czwarte; Oslo 132.50; Paryż 16.31, Praga 18.52; Sztokholm 135.90; Zurych 121.75

Papiery procentowe: 3% pożyczka prem. inwest. I-ej em. 80.75; II-ej em. 79.25; 4% państwowa pożyczka prem dolarowa 40,50—41.00; 4% pożyczka konsolidacyjna (większe) 65.50—66.00.

Akcje: Bank Polski 111.25; Lilpop 66.00—66.25; Ostrowiec 53.50—53.75; Starachowice 36.75—37.00; Żyrardów 69.00.

H. RABL 71)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

A było by zupełnie inaczej, gdyby Bevergen wyjechał i zostawił ją samą w Londynie. Miałaby niczym nieskrępowaną swobodę ruchów i w ciągu tych paru tygodni załatwiłaby spokojnie cały szereg nieodzownych, ważnych spraw: przede wszystkim nie puściłaby chłopca na krok od siebie; nasyciłaby się wreszcie jego obecnością, poza tym był najwyższy czas, aby się zastanowić nad jego przyszłością — mogłaby wypytać, jaki zawód ma zamiar obrać i pomyśleć już teraz nad sposobami zabezpieczenia mu dalszych studiów.

Tymczasem van Bevergen nie zgadzał się na wyjazd bez niej, a znała go dostatecznie dobrze: był grzeczny i układny, lecz każda próba, zmierzająca do zmiany raz powziętego postanowienia—zwłaszcza gdy ono dotyczyło żony — potęgowała tylko i umacniała sprzeciw. Dotąd zawsze się tak kończyło.

Co robić więc, jeśli tym razem też nie ustąpi i będzie chciał koniecznie z nią wyjechać? Mogła na upór odpowiedzieć uporem, ale to nie dało by żadnych konkretnych wyników. Zdobyć się na odwagę i powiedzieć całą prawdę?... Najlepsze wyjście, niestety, niemożliwe: Bevergen już dawno wyrobił sobie zdanie o niej i naruszenie go w czymkolwiek mogło spowodować katastrofę. Wyjechać z nim?... O tym nawet myśleć nie chciała.

Na wolnej, szerokiej i gładkiej drodze, którą kroczyła dotychczas, piętrzyła się teraz masa nieprzezwyciężonych przeszkód. A najgorsza była jednak konieczność zachowania tajemnicy, z której zrodziły się następnie kłamstwo i strach...

— Dziękuję ci, żeś przyszła i jednocześnie przepraszam bardzo — powiedział Heda. — Nie rób mi wyrzutów, bo już sam siebie skarciłem. Postąpiłem głupio, mówiąc Jankowi o takich rzeczach, z których prawdopodobnie nic nie będzie. Możesz być pewna, że to się więcej nie powtórzy.

— Mam nadzieję — rzekła sucho Konstancja. — Zresztą sama się o to postaram.

Heda spojrzał na nią.

— Wyzyskujesz, Oto, każdą sposobność, jaka się nadarzy, by mnie ukłuć. Za co? Mam wrażenie, że sama nie wiesz — ciągnął dalej, nie dając jej czasu na odpowiedź. — Myślałem, że Janek będzie skakał z radości, że zapyta przede wszystkim, kiedy jedziemy. Ale to jest mądry chłopak, bardzo mądry... Ucieszył się z początku, ale ochłódł prędko i zapytał, czy nie możemy pojechać we troje: on, ty i ja... — Zaschło mu w gardle, przełknął parę razy i unikając jej oczu, powtórzył. — On, ty i ja, Oto... Słyszałaś już? Kto ci o tym powiedział: Janek czy ten młody człowiek?.. Zastanów się, Oto, pomyśl o tym. — Urwał, lecz ona ciągle milczała. — Nie chcę cię okłamywać, Oto, tym bardziej nie będę oszukiwał... to co nas łączyło kiedyś, minęło już i nie wróci... Widzę, że mogło być inaczej, lepiej... może i dla mnie... — machnął ręką. — Mniejsza z tym, jednak dla naszego Janka musimy coś zrobić. Nie wiem, czy jesteś szczęśliwa w małżeństwie, to mnie... mało obchodzi, zresztą nie mam prawa pytać. Ale ze względu na Janka: czy osobiste szczęście aż tak cię pochłonęło, że nie byłabyś zdolna do poświęcenia się, do ofiary? Czy ciebie łączą z mężem takie mocne więzy, że nawet Janek jest wobec nich bezsilny?... Tylko ze względu na niego zapytuję: możesz się zdobyć na rozwód z Bevergenem i na legalizację naszego dziecka? Bądź pewna, że nigdy się nie ośmielę przekroczyć granic, które sama określisz. Zróbmy taką umowę... dla syna. Dla Janka.

Ujął głowę w dłonie, oparł się łokciami o kolana i czekał.

Nastąpiło długie, dla obojga bolesne milczenie. Heda drgnął ledwo dostrzegalnie, gdy Konstancja zaczęła mówić.

(C. d. n.)

Bilans kwartalny

CO MÓWIĄ CYFRY

ZA UB. TRZY MIESIĄCE

Gdybyśmy tak zajrzeli do artykułów sprzed trzech miesięcy, artykułów, zamieszczonych w numerach noworocznych — napotkalibyśmy wśród nich dwa rodzaje publicystycznych rozważań gospodarczych. Jedne z nich bilansowały osiągnięcia i zdobycze roku 1937, stwierdzały niewątpliwą poprawę koniunktury, mówiły o zwiększeniu produkcji, wzroście zatrudnienia, wyrównywaniu kryzysowych nienormalności — drugie zaś, na podstawie tych pomyślnych wyników roku ubiegłego. starały się snuć horoskopy o dalszej poprawie, którą przynieść ma rok 1938.

Od tego czasu minął kwartał. A więc już jedną czwartą roku mamy poza sobą. Wypada nam sprawdzić, czy te pomyślne horoskopy nie okazały się złudne, czy rzeczywiście rok bieżący, to rok nowych osiągnięć, nowych postępów w naszym rozwoju gospodarczym.

Przytoczmy tu choć kilka zasadniczych fragmentów, obrazujących mniej więcej ten kwartalny bilans. A więc:

Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych, wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w lutym 93,1 (rok 1928 = 100), a więc podniósł się w stosunku do stycznia o 4.7%. **Produkcja przemysłowa w lutym przewyższyła poziom analogicznego miesiąca z roku ubiegłego o 11%. Wzrost produkcji objął prawie wszystkie gałęzie. W szczególności zaś silny wzrost wykazuje wydobycie węgla, wyroby hutnicze i przemysł metalowy.**

Pomyślne warunki atmosferyczne pozwoliły na wcześniejsze podjęcie w tym roku robót publicznych i inwestycyj, dzięki czemu już w drugiej połowie lutego stan zatrudnionych uległ wzrostowi, przyczyniając się w ten sposób do spadku liczby bezrobotnych. Przemysł przystąpił częściowo do zwiększonej produkcji sezonowej. Jednocześnie w związku ze zbliżającym się sezonem sprzedaży wiosennej zaznaczył się wzrost obrotów w handlu hurtowym.

Pomyślny rozwój rynku pieniężno-kapitałowego zaakcentował się przez trwałe gromadzenie oszczędności w instytucjach finansowych, a co zatem idzie silny wzrost płynności. W rezultacie zaś od bił się on korzystnie na kształtowaniu się stosunków kredytowych, powodując znaczne potanienie kredytu.

Na odcinku kapitalizacji wewnętrznej, bieżący kwartał rozpoczął się bardzo pomyślnie. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy wkłady oszczędnościowe w samej tylko PKO wzrosły prawie o 26 milionów złotych, osiągając na koniec lutego sumę przeszło 807 milionów złotych, co łącznie z wkładami czekowymi sięga sumy jednego miliarda czterdziestu dziewięciu milionów złotych. Duża również zwyżka wkładów nastąpiła w komunalnych kasach oszczędności i instytucjach bankowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Dopływ wkładów i potanienie pieniądza do pewnego stopnia pozwoliło na utrzymanie korzystnego stanu rynku lokacyjnego, który wykazał dalszą poprawę kursów papierów wartościowych.

Jeżeli chodzi o sytuację finansowo-kredytową wsi, to zakończenie akcji konwersyjnej w roku ubiegłym wpłynęło niewątpliwie na znormalizowanie stosunków kredytowych w gospodarstwie wiejskim.

Polepszenie się sytuacji rolnictwa i [illegible] na dalszą poprawę cen na artykuły zbytu wywołały również wzrost ruchu inwestycyjnego na wsi.

Przyznana w swoim czasie przez ministerstwo rolnictwa kwota na spłaty rodzinne w wysokości 10 milionów złotych została całkowicie wyczerpana.

Te wszystkie fragmenty, w krótkie zdania ujmujące ocenę sytuacji w najbardziej doniosłych dziedzinach życia gospodarczego, te fragmenty mówiące o wzroście produkcji przemysłowej, o ruchu inwestycyjnym, o rynku pieniężnym o kapitalizacji wewnętrznej i kredycie — to niewątpliwe dodatnie pozycje naszego kwartalnego bilansu. Pozycje te świadczą wyraźnie. że wstąpiliśmy w nowy rok pod znakiem utrwalenia i pogłębienia tych objawów poprawy, które już tak wyraźnie zaznaczyły się w roku ubiegłym.

Zapisz się na członka P. M. S.

Jak polski dziennikarz kupił kapelusz w Wiedniu

W „Kurierze Warszawskim" ukazała się korespondencja z Wiednia red. B. S. Stefanowskiego na temat przemian w psychice wiedeńczyków po „Anschlusie". M. in. red. Stefanowski opisuje poniższy zabawny wypadek, jaki mu się zdarzył w sklepie.

„Kupiłem sobie w Wiedniu kapelusz; wybrałem kolor, fason. Ile kosztuje?

— 42 szylingi!

— Proszę wydziurkować moje litery: B. S. S.

Sprzedający spojrzał na mnie z dziwnym wyrazem twarzy:

— Pardon... Be — i es-es?

— Tak — powiadam — Be i es, es.

Uprzejmy sprzedawca podszedł do szefa. Coś tam szeptali. Po chwili:

— Najmocniej pana przepraszam, ale stwierdziłem przed chwilą, że ten kapelusz ma mały defekcik... I kosztuje tylko — 25 szylingów.

— Dziękuję — ja na to — ale nie chcę kapelusza z defektem...

— Ależ to prawie niewidoczna rzecz, nawet zupełnie niewidoczna.

Szukam defektu — nie mogę go znaleźć. Oglądamy kapelusz — gdzie tam defekt?

I nagle:

— Patrz!

Jak to wydziurkowali mi te litery?

B. — potem duża przerwa — i S. S.

A tam do licha! S. S.! 25 szylingów zamiast 42! Cóż to za modne litery, naprawdę!

Patrzyliśmy na siebie z uśmiechem, aż miły mój znajomy, a stary wiedeńczyk:

— Drobny to fakcik, ale wymowny pełen i nastrojów dzisiejszego Wiednia!..."

„S. S." — to skrót sztafet ochronnych Hitlera...

Z DNIA

WARSZAWA — CYTADELĄ WAŁU PRZECIWBOLSZEWICKIEGO

W korespondencji z Rzymu „Neue Freie Presse" w omówieniu roli Polski, jako twierdzy przeciwbolszewickiej stwierdza, że dyplomacja włoska zaprzątnięta jest obecnie prawie wyłącznie zagadnieniem Paryża i Moskwy w związku z wpływaniem Moskwy na politykę francuską.

Z tego powodu interesują się Włochy specjalnie Polską, przypisując jej szczególną misję, jako państwu, mającemu bronić kultury europejskiej przeciw bolszewickiemu wschodowi.

Włochy pragną, aby oś Rzym — Berlin ciągnęła się od morza Śródziemnego aż po Bałtyk i była chroniona wałem obronnym przeciw bolszewickim państwom wschodnim, a cytadelą tego wału winna stać się Warszawa.

W Rzymie rozumuje się, że po przyjęciu ultimatum polskiego przez Litwę, zlikwidowane zostały już ostatnie przeszkody, stojące na drodze w tworzeniu bloku, grupującego się dokoła Polski, jako piątego mocarstwa, przy czym blok ten zwrócony będzie przeciw imperializmowi rosyjskiemu, popierany równocześnie na południowym wschodzie Europy przez państwa przeciwbolszewickie, jakimi są Węgry, Rumunia i Jugosławia.

Tajemnicze słowa Mussoliniego

Prasa wieczorna przynosi wiadomość z Rzymu jakoby Mussolini po posiedzeniu senatorów przemawiając do delegacji senatu i dziękując im za mianowanie go marszałkiem imperium, wypowiedzieć miał następujące tajemnicze słowa:

„Nowa nominacja zwiększa moją odpowiedzialność za trzecią wielką zwycięską kampanię imperialną, do której was poprowadzę".

Prasa angielska twierdzi, że dwie pierwsze kampanie, jakie Mussolini miał na myśli, to: abisyńska i hiszpańska i zadaje sobie pytanie, jaką trzecią kampanię Mussolini miał na myśli.

Według „Evening News", aluzja do trzeciej kampanii ma być ostrzeżeniem, że antyfaszyści zagraniczni mogą doprowadzić do wojny.

„Evening Standard" pisze, że było to ostrzeżenie pod adresem Francji, by nie interweniowała w Hiszpanii.

„Co czyni Francja wobec niebezpieczeństwa?"

Sytuacja Francji w oświetleniu dziennikarza francuskiego

„Przerabia gabinet" — odpowiada Roland Dorgeles, znakomity pisarz francuski, który w szeregu artykułów drukowanych na łamach „L'Intransigeant" paryskiego, bije na alarm i budzi opinię szerokich kół społeczeństwa.

W dwóch artykułach, poprzedzających obecny, wskazywał Dorgeles w polemice z komunistami bankructwo systemu rządów Stalina i bezowocność metod, jakimi posługuje się państwo w ZSRR dla zrealizowania kolektywistycznego programu.

Artykuł, który dajemy tu w skrócie, zaczyna się tak:

„Niebo jest czyste, jasne. Spacerowicze na ulicach. Dzienniki — co mówią? „Groźby... Zbrojenia... Ultimatum.. Granice..."

„Rzut oka na stronice i ludzie spacerują dalej, jakby te nowiny nie odnosiły się do nich. Aby się ocknęli musi zwalić się burza z piorunami..."

„Większość Francuzów nie wierzy w istnienie niebezpieczeństwa. Za dużo im o tym mówiono. Za dużo o tym czytali".

„Obojętność tych ludzi nie przeraża mnie. Znam swoją ojczyznę. Tu ludzie umieją ocknąć się szybko. Wolę ten spokój, niż nerwowość. Ale stawiam sobie pytanie, czy ci ludzie zdają sobie sprawę z groźnej istotnie sytuacji?"

„Wielu nie zdaje sobie sprawy ani z istnienia obcych krajów i obcych granic, ani z wagi, jaką ma dla nas kurs franka np., nie uświadamiają sobie po prostu doniosłości tego, co nazywamy dzisiaj zazębianiem się sytuacji i krajów w Europie. Ci ludzie widzą i rozumieją tylko swój własny kraj".

„Co czyni Francja? Przerabia gabinet, przetasowuje ministrów! Wówczas gdy Europa miota się w konwulsjach, gdy kasy nasze opróżniają się, gdy na giełdzie panuje chaos, u nas mówi się wciąż o zjednoczeniu przy akompaniamencie wymysłów pod adresem kontrahentów".

„Nie pragnę zmiany naszego ustroju, obstaję przy formie rządów, jaką mamy od dawna. Ale od zawarcia pokoju popełniamy jeden błąd za drugim. Nie wierzę, aby nas zaatakowano, bo armia nasza jest zbyt silna. Ale jeśli kraj nasz będzie dalej areną chaotycznych kłótni i zamętu, jeśli polityka nasza będzie kompleksem zygzakowatych, chwiejnych posunięć — sąsiad, któremu brak tego, w co my obfitujemy, może się dać skusić i..."

„Co spośród nas, którzy chcieliby popchnąć rząd i kraj do awantur na innych frontach, kroczą w rzeczywistości do obrony Moskwy a nie Verdunu. Pokój jest zagrożony. Ale najlepszą drogą, która prowadzi do jego obrony i do utrzymania go, jest droga wytrwałego wyczekiwania i cierpliwości. Czas sprzyja nam".

„Naszym obowiązkiem jest nawoływanie do zgody, do porozumienia w kraju. Przywódcy winni prowadzić masy, a nie ekscytować je i słuchać ich głosu. Zjednoczenie i zgoda między partiami i Francuzami jest jedynym sposobem uchronienia kraju naszego przed wojną, przed bankructwem, przed rozkładem wewnętrznym. Najpierw pokój i spokój — potem polityka!"

W rocznicę...

ADAM SKWARCZYŃSKI

Dziś przypada rocznica zgonu Adama Skwarczyńskiego. W „Jutrze Pracy" ukazało się poniższe wspomnienie o Adamie Skwarczyńskim.

Ciszej panowie — mówimy o Adamie Skwarczyńskim. 2 kwietnia to data jego śmierci. Tu musi być cisza i głęboki namysł. Słowa o Skwarczyńskim są trudne, to istotna prawda nie potrzebuje świadectw słownych, bo najwyższej próby prostota nie znosi konwenansowych wspomnień.

Skwarczyński to — wielki nauczyciel, który nieustannie przypominał, że życie publiczne to przede wszystkim problem moralny. Nauczyciel, który uczył jednocześnie patrzeć i w niebo i na ziemię. Cel musi być wysoki, realizacja prawdziwa, przyziemna, niefałszowana, pięknym słówkiem. Uczył patrzeć... Ci którzy pamiętają oczy pana Adama, ci napewno nie raz, jeszcze dziś rozmawiają z nimi, pytają, radzą się, proszą o wskazówki. Odpowiedzi płyną z tych oczu. To, że wykombinawałeś to mniej ważne, szukaj w sobie siły dla zrealizowania tej koncepcji. To, że powiedziałeś ładnie że dostałeś brawo, to głupstwo. Te słowa to zobowiązanie, musisz dotrzymać, wykonać. Tak na wiatr nie wolno.

Jeżeli mówisz o potrzebie siły — sam bądź silny. Jeżeli nawołujesz do posłuchu i karności, sam bądź karny i wykazuj, że umiesz słuchać. Jeżeli nawołujesz do ofiar, bądź pierwszym wśród naj ofiarniejszych. Jeżeli coś obiecujesz, dotrzymuj słowa. Jeżeli podejmujesz powierzony ci mandat, to traktuj to, jako służbę społeczną, a nie zaszczyt, nie próżną satysfakcję.

*

Cóż daje tytuł, cóż sprawia to, że ów mało znany oficer sztabu I-ej Brygady, ów człowiek komendy głównej POW i wielokrotny więzień, staje się nauczycielem ludzi pracy. Cóż sprawia, że wszystkie jego myśli są nam tak bliskie i tak silnie przykuwające uwagę, budzące wolę i siły. Bo przecież ta bliskość też jest zupełnie specjalnego charakteru. Bo niewielu będzie takich, którzy w świetle wymagań Adama Skwarczyńskiego wytrzymają próbę, bo niewielu wytrzymałoby to zgasłe już dziś dobre, ale jednocześnie surowe i przenikliwe spojrzenie jego wielkich pytających oczu. Niewielu przecież żyje i działa tak, aby pracą jego naród się doskonalił, nie wielu przecież zachowało pełną harmonię, między głoszonymi i wyznawanymi prawdami, a czynem i praktyką dnia powszedniego. Myśli Skwarczyńskiego specjalnie bliskie są elicie inteligencji pracującej, a dzieje się to dlatego, że kiedyś „inteligencja, formując metodę walki dla klas innych, nie wnikała w samą treść ich pracy zawodowej, która jej osobiście była obojętna, — czyniła więc to niejako od zewnątrz, czysto formalnie, poniżając treść, — przeto popełniła błąd i grzech, który trzeba będzie naprawić". Brzemię tego grzechu ciąży światlejszym przywódcom, niepokoi i dokucza. Wyczucie owego błędu upowszechnia się. Działacze społeczni zaczynają szukać, analizować, kontrolować, wiedzą i dokładnie czują, że coś trzeba zmienić, myśl ich pracuje między pismami: Abramowskiego, Brzozowskiego, Norwida, Żeromskiego, cofa się do historii, do czasów walk o niepodległość, wreszcie znajduje cichą naukę, prostą myśl, wywodzącą się zresztą w bezpośredniej linii od tych samych pisarzy, ale przepaloną czynem i walką, skontrolowaną w codziennej praktyce.

Skwarczyński jest bliski odpowiedzial nie myślącym społecznikom dlatego, że jest między nimi, — dlatego że trudem swoim pragnie naprawić popełniony błąd, pragnie okupić grzech poniżenia treści.

Jakże bliską i jak aktualną jest ta sfera myśli dzisiaj, kiedy nieustannie rozlegają się głosy, nawołujące do rewizji metod pracy społecznej — a zwłaszcza społeczno-zawodowej. Jakże bogatą jest treść uwag Skwarczyńskiego wypowiadanych właśnie na temat wewnętrznej przebudowy treści i życia związków zawodowych, zwłaszcza dziś, kiedy tak szumnie, krzewią się buńczuczne zawołania i hasła, kiedy znów nowe rodzące się formy przysłaniają wagę treści, kiedy problem montażu znów utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia naprawę błędu i okupienia grzechu inteligencji polskiej. Treści wewnętrznej należy szukać, tę treść własnym rzetelnym wysiłkiem stwarzać „bo urojeniem jest wszystko to, co nie jest przedmiotem samowiedniego czynu naszego — fetyszem jest wszelki „żywioł", który nas chwilami ma wyręczać — a w rezultacie jest tylko formułką, która sankcjonuje nasz bezczyn".

Nie pasjonujemy się zatym zbytnio nowymi formami, narodowymi socjalizmami, czy radykalizmami, czy nawet syndykalizmami, bo systemy i doktryny będą tylko złudzeniem, jeżeli nie zmienimy ludzi, a tego nie dokonamy tylko przez zmianę form życia.

J. H.

Konferencja w Izbie przemysłowo-handlowej

w sprawie zagadnień inwestycyjnych w COP.

Jak już donosiliśmy, we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu konferencja w sprawie omówienia aktualnych zagadnień inwestycyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa skarbu z dyrektorem departamentu p. W. Martinem na czele, przedstawiciele Ministerstwa przemysłu i handlu, delegaci Izb przemysłowo - handlowych i organizacyj przemysłowych, oraz t. zw. inwestorowie, t.j. przedstawiciele przedsiębiorstw już budujących się, lub mających zamiar założenia zakładów przemysłowych w COP.

Na konferencji wygłoszone zostaną cztery referaty:

1) Informacje ogólne o strukturze COP,

2) Ulgi inwestycyjne i inne środki pomocy dla przedsiębiorstw organizowanych na obszarze COP,

3) Rola inwestycyj prywatnych w COP,

4) Rola samorządu przemysłowo - handlowego wobec zagadnień inwestycyjnych w COP

Pierwsze trzy referaty będą wygłoszone przez delegatów Ministerstwa skarbu, czwarty zaś — przez prezesa Izby sosnowieckiej, posła Z. Sowińskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Kwiecień

Sobota

Franciszka z Pauli.
Słowiański: Sądomira.
Słońca wsch. 5.41, zach. 18.10
Księżyca w. 5.38, zach. 20.45

HISTORIA PODAJE:

1627 Koniecpolski wypędza Szwedów z Pucka
1634 Urodził się hetman Stan. Jabłonowski.
1640 Zmarł poeta łaciński M. K. Sarbiewski.
1817 Kościuszko znosi pańszczyznę w Siechnowicach.
1917 Początek ofensywy angielskiej we Francji.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Franciszka, przylatuje pliszka.

AFORYZMY:

Klucz używany nigdy nie rdzewieje.

RADY PRAKTYCZNE:

Higiena i zdrowie. Trzymaj się prosto, chodź raczej na palcach, na świeżym powietrzu oddychaj głęboko pełną piersią.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dunia".
EDEN, „Pani Walewska".
PATRIA: „Fortancerki".

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Patronaty klasy III i IV gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu — składają p. Florentynie Stypułkowskiej serdeczne podziękowanie za łaskawe i bezinteresowne uszycie sukienek dla biednych dzieci.

× **„KARPACCY GÓRALE".** Związek Strzelecki oddział Sosnowiec—miasto, odegra w dniu 8 bm. o godz. 19 w teatrze miejskim w Sosnowcu sztukę w 3-ch aktach pt. „Karpaccy Górale" Józefa Korzeniowskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 1 kwietnia — godz. 20 — „Skiz".

Sobota 2 kwietnia godz. 15.30 — „Książę Niezłomny"; godz. 20 — „Skiz".

Niedziela 3 kwietnia godz. 15.30 — „Tekla" (dla huty Baildon); godz. 19 — „Książę Niezłomny" (dla Kat. Stow. Kobiet).

—oOo—

Zamknięcie granic

DLA OSÓB, KTÓRE UTRACIŁY OBYWATELSTWO POLSKIE

Z dniem wczorajszym zaczęła obowiązywać uchwalona przez parlament ustawa o pozbawieniu obywatelstwa. Osoby, które na podstawie tej ustawy utracą obywatelstwo nie mogą bez specjalnego zezwolenia ministra spraw wewnętrznych przyjeżdżać do Polski, nawet gdyby uzyskały obywatelstwo innego państwa.

Przekroczenie tego przepisu grozi im karą więzienia do lat 5 oraz grzywną.

—oOo—

× **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH W KATOWICACH** zwołuje na niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10 rano w miejskim gimnazjum kupieckim, Krakowska 80 miesięczne zebranie absolwentów. Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne upraszą zarząd o bezwzględne przybycie wszystkich członków.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R. P. Oddział w Sosnowcu,** podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom, że dnia 3 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się plenarne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9. Obecność wszystkich członków konieczna. Ponadto zarząd prosi dotychczas niezrzeszonych marynarzy rezerwy o łaskawe przybycie i wciągnięcie się na listę członków.

NA FALI DNIA

NASZ PRIMA APRILIS

Wczoraj, jak to każe zwyczaj zamieściliśmy sporo wiadomości t. zw. Prima Aprilisowych.

Rozpoczynał ten zwodniczy kontredans wywiad z nowym dyrektorem teatru w Sosnowcu, dalej szły pobożne życzenia mieszkańców miasta, zawarte w imaginacyjnym wywiadzie z nacz. Mroczkiewiczem, z kolei donieśliśmy o zmianie frontu PPS i wyborze p. Rubinlichta na wiceprezydenta Będzina. W Dąbrowie gremialnie radni z PPS wstąpili do klubu gospodarczego, a Czeladź i Grodziec toczyły walkę zmyśloną o zmianę charakteru miasta i osady. Chciały mianowicie stać się Grodziec — Zdrojem i Czeladź — Zdrojem.

Rzecz prosta, że i wzmianka o platerach i nowych wejściach na dworzec były nieprawdziwe. Kolej nie jest taka skora do przeprowadzania ułatwień pasażerom, z których czerpie zyski.

Również i wiadomość o komunikacji autobusowej w Zawierciu oraz zapowiedź zawodów piłkarskich na Stadionie PW i WF były zmyślone.

Najbardziej ucieszył się z naszych żartów Prima Aprilisowych radny Olner. A swoją drogą bufet w Radzie miejskiej powinien być i kino miejskie również miałoby rację bytu.

Najbardziej jednak przydałaby się polewaczka, aby Sosnowiec nie wyglądał w lecie, jak Sahara. No i te dziury w brukach...

Kurs naczelników rejon.

STRAŻY POŻARNYCH

Staraniem Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. R.P. w czasie od 21 do 30 ub. m. pod kierownictwem inspektora wojewódzkiego p. J. Plebanka, odbył się w Kielcach kurs IV stopnia dla naczelników rejon. straży pożarnych, przy udziale 22 słuchaczy z terenu województwa Kieleckiego.

Wykładowcami na kursie byli: p. inż. Koneczny, p. Grudnicki, p. Reguła, st. instr. J. Pieńkowski, st. instr. W. Boczek i mł. instr. Zofia Szkocna.

Kurs ukończyło 22 słuchaczy. W dniu 30 ub. m. odbyło się zakończenie kursu i rozdanie świadectw, które zaszczycili swą obecnością zaproszeni goście z naczelnikiem Wydziału wojskowego Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Jaśkiewiczem na czele.

—oOo—

× **WYWIADÓWKA.** Państwowe koedukacyjne Liceum Handlowe w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 3 bm. tj. w niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się wywiadówka okresowa.

× **RODZINA KOLEJOWA W SOSNOWCU** urządziła dwumiesięczny kurs robót ręcznych, kroju i szycia, który zakończył się dnia 1 bm. Robótki wykonane na kursie rozdane będą na gwiazdkę w bieżącym roku, najbiedniejszym dzieciom kolejarzy. Wystawę robótek można oglądać w lokalu Rodziny Kolejowej przy ul. Piłsudskiego 9. dnia 3 bm. od godz. 11 do 17.

× **KONCERT W GIMNAZJUM IM. ST. STASZICA.** W dniu 2 bm. o godz. 20 w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert chóru męskiego Związku Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ. w Sosnowcu pod kierownictwem p. prof. A. Sołłocha przy współudziale znakomitej śpiewaczki p. E. Zum-Busch, artysty opery katowickiej p. E. Kruzera, utalentowanego tenora p. T. Kostulskiego, oraz znanej z występów w radio orkiestry symfonicznej 74 p.p. — pod batutą p. kpt. Kanasia. Na program koncertu złożą się utwory Chopina, Moniuszki, Wałek-Walewskiego, Schuberta, Prosnaka i innych. Bilety można nabyć przed rozpoczęciem koncertu w kasie.

Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych

Niech każdy złoży choćby najskromniejszą ofiarę

Akcja pomocy zimowej rozbija się, jak wiadomo, na dwa główne działy: pomocy bezrobotnym i dożywiania dzieci. Zwlekanie z uiszczaniem składek przez niektóre odłamy społeczeństwa nie pozwala na wykonanie w stu procentach programu pomocy, jakie sobie Komitet Obywatelski zakreślił. Dożywianie dzieci ogarnęło jednak w tym roku znacznie szersze koła potrzebujących, niż w roku ubiegłym.

W grudniu 1936 r. dożywiano 323.548 dzieci w całym kraju. W grudniu 1937 r. ta cyfra wzrosła do 504.783 dzieci, a więc około 180.000 więcej. W styczniu r. b. ilość dożywianych wyniosła 635.644. To znaczy o 200.000 więcej niż rok temu. Na luty zeszłego i bieżącego roku przypadają cyfry 509.064 i 692.690. W marcu z pewnością korzysta z dożywiania około 800.000 dzieci. Stanowi to 100% zamierzonej liczby 800 tysięcy. Można więc żywić nadzieję, że program pomocy zimowej w tej dziedzinie zostanie w całości lub przynajmniej w bardzo daleko idącym przybliżeniu wykonany.

Niezależnie od codziennego dożywiania zbiórka na gwiazdkę dla dzieci dała w tym roku rezultat trzynastokrotnie większy, niż w roku ubiegłym. Można było przez dni świąteczne lepiej odżywiać dzieci i ich rodziców, znaczną ilość dzieci zaopatrzyć w odzież cieplejszą i rozdać im trochę łakoci.

Z wielu stron dochodziły żale, że zbiórka gwiazdkowa była zorganizowana za późno, bo na 5 zaledwie dni przed świętami. W niektórych więc wypadkach dary dla dzieci przychodziły w parę dni po świętach. Realnie dziecko nic nie straciło. Ale doniosły moment moralny, polegający na tym, że właśnie dziecko w dzień uroczystego święta otrzymywało dowód pamięci o nim ze strony społeczeństwa, ten moment był w wielu wypadkach stracony.

Nie chcąc powtarzać tego błędu, zbiórkę wielkanocną dla dzieci bezrobotnych Wydział wykonawczy pomocy zimowej wyznaczył na dzień 3 kwietnia. Pozostanie więc jeszcze dwa tygodnie czasu na zorganizowanie rozdawnictwa darów świątecznych tak, aby do każdego dziecka one w porę doszły. Praktyka, zdobyte doświadczenie w organizacji powszechnych zbiórek świątecznych sprawi niewątpliwie to, że pomoc zimowa będzie w możności wyprawienia skromnych świąt wszystkim 800.000 dzieci potrzebujących jej opieki i pomocy.

Jak wiadomo i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego znajdują się tysiące dzieci, którymi opiekują się miejskie komitety opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz liczne organizacje społeczne, pracownie kobiece.

W związku z jutrzejszą zbiórką na święcone dla dzieci bezrobotnych w ostatnich dniach odbyły się zebrania komitetów zbiórkowych, na których postanowiono przeprowadzić energiczną akcję, celem zebrania jaknajwiększych funduszów na ten piękny cel.

Jutro od samego rana wyruszą na ulice miast kwestarze z puszkami. Niechże nikt nie odmówi i złoży chociaż najskromniejszą ofiarę, a przyczyni się tym do uszczęśliwienia w dniu Zmartwychwstania najbiedniejszych dzieci, które często niedojadają.

W roli kwestarzy wystąpią przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz organizacyj i stowarzyszeń.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

Pomoc zimowa — to weksel serca

Deklarowałeś ofiarę
Więc daj, by czasu nie tracić.
Kto podpis kładzie na wekslu
Ten wie, że musi zapłacić.

A przecież Pomoc Zimowa
To weksel serca twojego.
Gdy w porę go nie wykupisz
Cenzorzy pewnie dostrzegą.

I z wiosną zaprotestuję
że głośno będzie w twej chacie,
Bowiem z takiego protestu
Już nie wyliżesz się bracie.

Przerwa w ubezpieczeniu

a uprawnienia emerytalne

W razie przerwy w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, trwającej nie dłużej niż 18 miesięcy, uprawnienia emerytalne tego pracownika pozostają w mocy. Jeżeli przerwa w ubezpieczeniu trwa dłużej niż 18 miesięcy uprawnienia emerytalne ustają z wyjątkiem: 1) pozostania bez pracy, jeżeli pracownik składał przez pół roku zaświadczenie odpowiedniej władzy, stwierdzającej niemożność znalezienia odpowiedniego zajęcia; 2) choroby uniemożliwiającej pracę zarobkową; 3) pobierania renty ubezpieczeniowej, oraz 4) służby wojskowej.

W określonych wypadkach wygasłe skutkiem przerwy w ubezpieczeniu prawa emerytalne są przywracane. Mianowicie przywrócenie tych praw następuje, jeśli: 1) po przerwie nie dłuższej niż 5-letniej pracownik przebył we wznowionym ubezpieczeniu co najmniej 12 miesięcy składkowych, 2) po przerwie nie dłuższej niż 10 lat — 24 miesiące składkowe, 3) po przerwie nie dłuższej niż 15 lat — przynajmniej 30 miesięcy składkowych. Po przerwie w ubezpieczeniu dłuższej niż 15 lat uprawnienia emerytalne nabyte przed tą przerwą nie mogą być przywrócone.

Jeżeli przerwa w ubezpieczeniu trwała ponad 3 lata, a obowiązek ponownego ubezpieczenia miał by powstać po ukończeniu przez pracownika 60 lat życia, wówczas wszelkie ewentualne uprawnienia, wynikające z poprzedniego ubezpieczenia, wygasają.

Przygotowywanie ludności Dąbrowy

do obrony przeciwlotniczo-gazowej

W ub. niedzielę odbyło się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej zamknięcie i rozdanie świadectw absolwentom 3 ostatnich kursów a mianowicie 8, 9 i 10 dla komendantów bloków i domów mieszkalnych.

W uroczystości wzięli udział pp. przedstawiciel starostwa referent A. Platek, wiceprezydent miasta J. Cupiał, prezes Obwodu miejskiego LOPP dyr. A. Domaszewska, referent OLG zarządu miejskiego A. Masło, instr. rej. A. Ostrowski i instr. miejska A. Kucytowska.

Po przemówieniach pp. przedstawiciela starostwa, wiceprezydenta miasta i prezesa Obwodu miejskiego LOPP nastąpiło rozdanie świadectw absolwentom kursów, po czym nastąpiła wspólna fotografia.

Ogółem na terenie miasta Dąbrowy Górniczej jest przeszkolonych około 400 kandydatów na komendantów bloków i domów mieszkalnych.

Zakończeniem tych kursów został wyczerpany pierwszy etap prac prowadzonych przez LOPP na tutejszym terenie. W zakresie przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczo gazowej na wypadek wojny.

Dalsze prace szkoleniowe i organizacyjne obrony przeciwlotniczo - gazowej zostaną podjęte przez LOPP w najbliższym czasie.

Czarna lista nr. 1 w Będzinie

tych którzy nie wpłacili składek na pomoc zimową

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie rozplakatował w mieście czarną listę nr. 1 osób i firm, które pomimo kilkakrotnych wezwań i upomnień uchylają się od spełnienia obowiązku obywatelskiego i dotychczas nie wpłaciły składek na pomoc zimową bezrobotnym.

Wśród 30 opublikowanych nazwisk znajduje się 28 żydowskich kupców i przedsiębiorców oraz dwóch chrześcijan

Nazwiska publicznie napiętnowanych brzmią: Berman Jakub, Bryner Ita, Czarnocha Wolf, Tell Antoni, Felberg Chil, Bąbski Roman, f-ma „Hampel i Glauzer", f-ma „Gezet" Sp. Akc., f-ma „Retman i Berkowicz", f-ma „Technometal" Sp. z o. o., f-ma „Buchwajc i Szenberg", f-ma „Lawer Kałma i Melnik M.", Handelsman Zymsia, Jama Icek, Koplowicz Aron, Lustiger Moszek i Josek, Meryn Icek Hersz, Meryn L. i Syn, Meryn Abram, Neumark Jakub, Preger Edka, Przyrowski Herszlik, Rozenblum Michał, Sznajman Tobiasz, Szydłowski Szlama, Welner Josek, Zalcberg Szymon i Ska, Żmigrod Dawid, Zylberberg Izrael, Zarompf Pinkus.

Wkrótce komitet opublikować ma następną listę.

Zniżki do Zakopanego

WAŻNE DO 11 BM.

Zniżki kolejowe do Zakopanego w wysokości 66 proc. obowiązują jeszcze do dnia 11 kwietnia rb. i udzielane są na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Ponadto posiadacze kart uczestnictwa mają opłacony trzydniowy pobyt w jednym z pensjonatów zakopiańskich i mają prawo do bezpłatnej wycieczki autobusem do Morskiego Oka lub kolejką linową na Kasprowy Wierch.

—oOo—

× **POCIĄG POPULARNY DO CZĘSTOCHOWY.** Jak już donosiliśmy, — T-wo sport. „Sarmacja" organizuje w najbliższą niedzielę, dn. 3 bm. pociąg popularny do Częstochowy. Odjazd z Będzina o godz. 8.46, z Dąbrowy G. o godz. 8.55. Przyjazd do Częstochowy g. 10.20. Powrót z Częstochowy g. 19.25. Przyjazd do Dąbrowy g. 20.50, do Będzina godz. 21. Karty kontrolne sprzedaje w Sosnowcu i Będzinie Biuro Podróży — „Orbis", w Dąbrowie — Książnica Zagłębia. Ilość miejsc ograniczona.

× **ZARZĄD KOŁA POWIAT. OZPR w BĘDZINIE** podaje do wiadomości członkom Koła i sympatykom, że w dniu 3 bm. urządza wycieczkę do Elektrowni Okręgowej Zagł. Dąbr. w Sosnowcu — przy ul. Małobądzkiej, celem jej zwiedzenia. Zbiórka w lokalu własnym w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej — Hale Targowe.

× **DOCHODZENIE WODNO-PRAWNE** Wczoraj odbyło się w Dąbrowie dochodzenie wodno-prawne, w związku z regulacją rzek Pogorii i Przemszy w Dąbrowie. W dochodzeniu wzięli udział przedstawiciele starostwa, zarządu miejskiego i zakładów przemysłowych.

PROGRAM RADIOWY

MUZYCZNY WEEK-END RADIOWY

W sobotę dnia 2 bm. znajdą słuchacze w radio audycje muzyczne o charakterze lekkim i pogodnym. Muzyka lekka składa się na program koncertu solistów: śpiewaczki Olgi Musiałowej i pianisty Arno Heintzego o godz. 16.15. Melodyjne piosenki z płyt w wykonaniu Stefana Witasa nadane zostaną o godz. 18.15. Tegoż dnia o godz. 20 Lwów organizuje na fali ogólnopolskiej prawie dwugodzinny koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu orkiestry Seredyńskiego i solistów. O godz. 22 orkiestra krakowska pod dyr. Adama Hermana grać będzie [illegible] utwory.

WIELKI KONCERT-RAUT TRANSMITUJE WARSZAWA II

W sobotę 2 bm. będą mieli radiosłuchacze Warszawy II sposobność spędzenia pogodnego i przyjemnego wieczoru. W dniu tym organizuje T-wo walki z alkoholem „Trzeźwość" w sali Rady miejskiej wielki raut połączony z interesującą częścią koncertową. Raut ten transmitowany zostanie przez rozgłośnię Warszawa II od godz. 22.15 do 1 w nocy. W czasie transmisji usłyszymy następujących artystów: Ninę Grelichowską, E. Hoffmanową, B. Kostrzewską, K. Madeyską, Ninę Stokowską-Racięcką, Mirę Zimińską, Eugeniusza Mossakowskiego, Aleksandra Rudnickiego, Ryszarda Wernera i Edm. Zayendę.

SOBOTA 2 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.48 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla dzieci 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Mozart: Serenada (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.030 Audycja południowa 13.00 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra salonowa oraz soliści z płyt 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Tanga i piosenki hiszpańskie (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. „Jak polska pyza wędrowała" 16.15 Koncert solistów. Muzyka lekka. Wykonawcy: Olga Musiałowa—sopran i Arno Heintze—fortepian 16.50 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej kościoła Franciszkańskiego w Krakowie 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Zwyczaje ludu górnośląskiego w czasie wiosny" pogadanka 18.25 Uwertury do oper komicznych (płyty) 18.45 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Wojciech Dzieduszycki—tenor Irena Lipczyńska i Tadeusz Seredyński (dwa fort.) 21.45 Dwa monologi Sing-Eltona: 1) „U nas inaczej", 2) „Wizyta" 22.00 Orkiestra Adama Hermana 23.00 Muzyka lekka (płyty)

Organizacyjne zebranie

B. ŻOŁNIERZY POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ

W dniu 27 ub. m. w lokalu Związku Strzeleckiego w Sosnowcu, przy ul. Mariackiej 14 odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie b. żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej z lat 1917-18, celem założenia oddziału w Sosnowcu. Na zebranie przybyło 32 zainteresowanych, lecz po sprawdzeniu dokumentów archiwalnych zakwalifikowanych zostało 20 osób

Zebranie zagaił p. Chmurzyński Teodor, prosząc do prezydium pp. Chlęcha Apolinarego na przewodniczącego, Szustaka Leona na sekretarza, Mazonia Henryka i Pacieja Franciszka na asesorów. Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczym omówiono szczegółowo wszystkie punkty zawarte w porządku dziennym obrad. Po uchwaleniu szeregu rezolucji, wybrano tymczasowy Komitet, w skład którego weszli: przewodniczący — p. Chmurzyński Teodor, członkowie Komitetu — pp. Chlęch Apolinary, Szczepański Saturnin Paciej Fr. Mazoń Henryk, Szustak Leon i Piwowarczyk Bronisław. Po odśpiewaniu I Brygady i wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza, zebranie rozwiązano.

Dąbrowa buduje nowoczesną chłodnię

oraz znosi podatek specjalny od uposażeń pracowników miejskich

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie. Zamieszczone wczoraj sprawozdanie, jak o tym piszemy na innym miejscu, było żartem Prima - aprilisowym.

Dzisiaj podajemy prawdziwy przebieg obrad, które trwały wyjątkowo krótko, bo niespełna godzinę.

Na wstępie r. Berbecki zreferował sprawę podatku specjalnego, pobieranego od uposażeń pracowników miejskich. W ostatnich latach zarząd miejski zwracał pracownikom miejskim częściowo pobierany podatek, obecnie zaś postanowił całkowicie zrezygnować, podobnie jak inne miasta, z podatku specjalnego. Rada jednogłośnie zaakceptowała stanowisko zarządu miejskiego i wniosek komisji finansowo - budżetowej uchwaliła.

Następnie r. Berbecki przedstawił sprawę budowy chłodni przy rzeźni miejskiej. Sprawa ta rozpatrzona została już szczegółowo przez komisję dla spraw ogólnych oraz komisję finansowo - budżetową. Wybrano również delegację, która przy współudziale r. Włodarczyka zapoznała się z podobnymi urządzeniami na Śląsku, m. in. w Rybniku.

Ze szczegółowymi planami budowy chłodni zapoznał Radę miejską inż. Uthke. Chłodnia będzie tak urządzona, aby nawet w czasie największych upałów można było przechowywać w niej mięso od 4 do 6 tygodni. W budynku chłodni znajdą się: hala przedchłodni o powierzchni 70 m. kw., hala chłodni o powierzchni 105 m. kw., hala maszyn, klatka schodowa i poddasze z urządzeniami chłodniczymi, agregat do wytwarzania sztucznego lodu, peklownia oraz trzy komory do przechowywania: nabiału, jaj i jarzyn. Kubatura budynku wyniesie 2800 m. sześc. Koszt wybudowania chłodni bez urządzeń chłodzących wyniesie w przybliżeniu 74.480 zł, zaś instalacja chłodnicza 58 tys. zł.

Na budowę chłodni rozpisany zostanie konkurs. Dalszych wyjaśnień udzielił Radzie miejski lekarz weterynarii dr Zębal, który mówił o konieczności urządzenia przy rzeźni miejskiej chłodni.

Dr Zębal podał kilka ciekawych liczb przy wyjaśnieniu, że podejmując budowę chłodni zarząd miejski wzorował się na Rybniku, gdzie przy 20 tysiącach ludności spożywa się tyle mięsa, a nawet więcej, co u liczącej prawie dwa razy tyle ludności Dąbrowy.

W r. 1937 w Dąbrowie spożyto 1.630 tys. kg mięsa, co wynosi przeciętnie 40 kg rocznie na głowę.

W dyskusji zabierał głos: r. Włodarkiewicz, udzielając fachowych wyjaśnień, r. Bom i r. Berbecka, którzy zapytywali z jakich funduszów będzie pokryta budowa chłodni i czy będzie ona dawać dochód.

Wyjaśnień udzielił prez. Trzęsimiech. Na budowę chłodni przeznaczona będzie pożyczka z Funduszu Pracy w wysokości 50 tys. zł, która miała być zużytkowana początkowo na rozbudowę wodociągów; do budżetu wstawiono na ten cel 15 tys. zł, a pozatym zarząd zwróci się do Min. rolnictwa o przyznanie dotacji w wysokości 100 tys. zł.

Budynek chłodni stanąłby przed zimą, urządzenia zaś chłodni zainstalowanoby w zimie.

Z chłodni nie jest przewidziany dochód, natomiast wzrosłyby dochody rzeźni, bowiem po urządzeniu chłodni wzrósłby ubój. Miasto czerpałoby również zyski ze sprzedaży, wytwarzanego w chłodni lodu.

Po wyjaśnieniach p. prezydenta Trzęsimiecha, Rada uchwaliła jednogłośnie budowę chłodni oraz przeznaczenie pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 50 tys. zł na ten cel.

Pod koniec wybrano do komisji poborowej radnych: R. Cupiała i Bema.

Szajka przemytników walut

grasowała na Śląsku i w Zagłębiu Dąbr.

Okręgowy Inspektorat ochrony skarbowej w Katowicach zlikwidował szeroko rozgałęzioną szajkę przemytników walut i nielegalnych handlarzy dewiz.

Szajka grasowała przez dłuższy czas na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Inspektorat ochrony skarbowej już od dłuższego czasu posiadał informacje o masowym wymycie walut, którym kierowało kilku żydów katowickich. Roztoczono baczną obserwację podejrzanych, poza tym zarządzono ścisłą rewizję osób, przekraczających granicę z Polski do Niemiec. Mimo tych wszystkich zabiegów, nie można było dojść do konkretnych wyników, wobec czego Inspektorat ochrony skarbowej zdecydował się przeprowadzić rewizję w mieszkaniach podejrzanych osób.

Wyniki tej rewizji dały rewelacyjne wyniki. Znaleziono olbrzymi materiał, niezbicie stwierdzający udział podejrzanych osób w przemycie walut i nielegalnym handlu nimi.

Aresztowano Naftalego Bechera, Pinkusa Pelmana i Zachariasza Dawida,— (wszyscy z Katowic) oraz Jakuba Steinitza z Chorzowa i Jakuba Goldwassera z Bytomia.

Herszem tej dobrze zorganizowanej szajki był Becher, który na przemycie i nielegalnym handlu walutami dorobił się olbrzymiego majątku. Jest on obecnie właścicielem kilku kamienic w Katowicach. Becher miał do pomocy pośredników za terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, oraz na Śląsku Opolskim. Głównym pośrednikiem na Śląsku Opolskim był Goldwasser.

Zlikwidowana szajka wywiozła za granicę duże sumy, przez co Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty.

Zlikwidowanie szajki przemytników dewizowych, wywołało wśród finansjery żydowskiej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wielką panikę.

W związku z aferą aresztowano poza wspomnianymi również inne osoby, których nazwiska trzymane są ze względu na dobro śledztwa w ścisłej tajemnicy.

Wielka impreza

MICKIEWICZOWSKA

Staraniem samorządu uczenic państwowego gimnazjum im. Emilii Plater z udziałem uczniów gimnazjum im. St. Staszica i Liceum Pedagogicznego odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 19 artystyczna impreza, poświęcona twórczości Adama Mickiewicza.

Na program jej złożą się: inscenizacje, recytacja zbiorowa, melodeklamacje, występy chóralne i tańce narodowe.

Impreza przygotowana z wielkim pietyzmem jest wynikiem całorocznej pracy uczenic i grona nauczycielskiego, — przy współudziale p. Niny Cichoniowej.

Reżyseruje całość prof. Białkówna Kazimiera, tańce rytmiczne—balet p. N. Cichoniowa, dekoracje prof. Dankowska Maria, chór prof. Cichoń Antoni.

Miesiąc kwiecień

w tradycji kościelnej i ludowej

Być może, że kwiecień to najprzyjemniejszy miesiąc w roku, nie ze względu na pogodę, która nie zawsze jeszcze jest wiosenną, ale ze względu na to, że ludzie przez długie miesiące dręczeni mniej lub więcej ostrą zimą cieszą się jak dzieci na widok pierwszych promieni słońca. Miesiąc kwiecień nazwać więc można okresem tęsknego wyczekiwania wiosny, tej najmilszej pory roku, która ziemię stroi różnobarwnym kwieciem i stąd też nazwa miesiąca.

W kwietniu roślinność budzi się już z zimowego spoczynku i ukazują się pierwsze liście na drzewach. Rzecz jasna, że wskutek wielkiego obszaru Polski objawy te zakwitania drzew i kwiatów w jednych okolicach ukazują się wcześniej, w drugich zaś później.

Dzień 1 kwietnia nazywamy „Prima Aprilis" i w tym dniu panuje prawie we wszystkich krajach zwyczaj zwodzenia ludzi. W połowie kwietnia przypadają w tym roku święta Wielkanocne, dni największej radości w Kościele katolickim. Poza tym obchodzimy w tym miesiącu pamiątkę dwóch popularnych w Polsce świętych: dnia 23 św. Wojciecha, a 25 św. Marka. Pierwszy święty był Apostołem Czechów, Polaków i Pomorzan. Krzewiąc wiarę Chrystusa, poniósł w r. 997 śmierć męczeńską z rąk pogańskich Prusaków.

Dzień św. Marka pamiętny jest po wsiach przez odbywające się po polach procesje z udziałem kapłana. Ma to na celu uproszenie Boga o pomyślne zbiory. Dawniej w tym obchodzie bito chłopaków wiejskich na kopcach granicznych, żeby je w pamięci mieli, co zwano „frycówką". Stąd powstało też przysłowie: „Pamiętaj chłopcze, że tu stały kopce".

Rolnikom dzień ten przypomina nagłość siewu w myśl przysłowia: „Na św. Marka — późny siew owsa, a wczesna tatarka". Mówią też, że „deszcze na święty Marek, to ziemia jak skwarek". O tym miesiącu powiadają, że „kwiecień—plecień, bo przeplata: trochę zimy, trochę lata". Rolnicy wierzą, że „kiedy w kwietniu słonko grzeje — tedy gbur (rolnik) nie zubożeje". Pola i lasy już się zielenią, w ludzi wstępuje dziwna radość i otucha.

Pobierali zadatek

A NIE DOSTARCZALI MATERIAŁU.

Policja zatrzymała dwóch osobników, którzy podając się za agentów f-my Radzki przyjmowali zamówienia na materiały na ubrania, biorąc zadatki, natomiast zamawianych towarów nie dostarczali.

Poszkodowanych zostało szereg osób w różnych miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

Nowy zarząd

T-WA ŚPIEWACZEGO „HARFA"

Odbyło się walne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Harfa" w Sosnowcu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. J. Dudę i odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. K. Wrotnego zebrani uchwalili absolutorium ustępującemu zarządowi.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na wniosek p. M. Zwolskiego zebrani uchwalili jednocześnie wybrać poprzedni skład zarządu a mianowicie: p. J. Duda — prezes, p. Fr. Strzelecki — wiceprezes, p. M. Cios — sekretarz, p. W. Plutecki — skarbnik, p. J. Dworaczek — bibliotekarz, p. H. Dąbrowski — gospodarz. Komisja rewizyjna pp.: G. Jezierski, K. Wrotny, A. Winiarski.

W wolnych wnioskach p. A. Hała złożył podziękowanie dyrygentowi chóru p. J. Godeckiemu za owocną i bezinteresowną pracę dla dobra Towarzystwa. Na tym przewodniczący zebrania red. Renik zebranie zakończył hasłem „Cześć pieśni".

Uniewinnienie st. górnika

OSKARŻONEGO O BRAK DOZORU PRZY PRACY

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął st. górnik kop. „Flora" Adam Woszczyk, oskarżony, że nie dopilnował warunków bezpieczeństwa pracy. Mianowicie w ub. roku na jednym z filarów na kopalni oberwała się bryła węgla, przygniatając górnika Jana Latosa, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Sąd na podstawie opinii biegłych, wydał wyrok uniewinniający Woszczyka.

× **„CZY KOBIETA JEST RÓWNOUPRAWNIONA W RUCHU SPÓŁDZIELCZYM".** Koło Ligi kooperatystek przy Powsz. Spółdz. Spoż. w Sosnowcu urządza w dniu 3 bm. o godz. 4.30 po południu w Domu Społecznym, przy ulicy Żytniej 10 w Sosnowcu, wielki odczyt spółdzielczy na temat: „Czy kobieta jest równouprawniona w ruchu spółdzielczym". Odczyt wygłosi p. dr. M. Orsetti z Warszawy, przedstawicielka Międzynarodowej Ligi Kooperatystek, autorka wielu dzieł spółdzielczych i społecznych. Ze względu na osobę prelegentki i wartość jej przemówienia Koło Ligi Kooperatystek w Sosnowcu uprzejmie zaprasza jak najszerszy ogół kobiet do wzięcia udziału w odczycie.

× **ZARZĄD ZRZESZENIA POWIATOWEGO ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W DĄBROWIE** zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godz. 11 rano w lokalu Związku przy ul. Kościuszki 23 odbędzie się walne roczne zebranie, na które zaprasza wszystkie panie członkinie.

× **HANDLOWAŁA MATERIAŁEM — WYBUCHOWYM.** Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła wczoraj Maria Rodkowa z Klimontowa, oskarżona o przechowywanie w mieszkaniu i handel materiałami wybuchowymi. Rodkowa sprzedawała materiał wybuchowy biedaszybikarzom. Sąd skazał ją na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Biuletyn rzemieślniczy

ZEBRANIA W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Koło radców III obwodu wyborczego Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu zorganizowało w ub. miesiącu zebranie starszych i podstarszych Cechów oraz członków komisji egzaminacyjnych Izby. Zebranie poświęcono omówieniu najistotniejszych spraw rzemieślniczych celem zajęcia wspólnego stanowiska wobec szeregu aktualnych problemów.

Odbyło się również zebranie Towarzystwa rzemieślniczego w Dąbrowie Górniczej, w którym z ramienia Kieleckiej Izby rzemieślniczej wziął udział zastępca dyrektora Izby p. Jan Korsak, który wygłosił dłuższe przemówienie, poruszając wiele aktualnych spraw interesujących rzemieślników oraz udzielił szeregu informacji szczególnie w sprawach podatkowych. W toku dyskusji zebrani wysunęli szereg postulatów, domagając się m. in. uregulowania czasu nauki w miejscowej szkole dokształcającej zawodowej, w której dwa razy tygodniowo odbywa się całodzienna nauka, co jest dla rzemieślników bardzo niedogodne, oraz domagali się ukrócenia konkurencji, uprawianej przez warsztaty miejscowej Szkoły górniczo - hutniczej w stosunku do warsztatów rzemieślniczych.

NOWY CZŁONEK KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Zarząd Izby rzemieślniczej w Kielcach zwolnił p. Boratyńskiego Józefa ze stanowiska członka komisji egzaminacyjnej dla zawodu cukierniczego w Sosnowcu, a na jego miejsce powołał p. Stefana Skórzyńskiego — czeladnika cukierniczego.

PRAWA NABYTE DO SAMOISTNEGO PROWADZENIA RZEMIOSŁA

Ministerstwo przemysłu i handlu ostatnio wyjaśniło, że w wypadku prowadzenia rzemiosła przez osobę prawną przed wejściem w życie przepisów prawa przemysłowego (16.XII-1927 r.) prawa nabyte do samoistnego wykonywania rzemiosła przysługują osobie prawnej jako takiej nie zaś członkom zarządu osoby prawnej względnie ich zastępcom. Równocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że taka osoba prawna może prowadzić rzemiosło tylko przez ustanowego zastępcę, posiadającego właściwe kwalifikacje rzemieślnicze, który jednak nie musi wchodzić w skład zarządu danej osoby prawnej.

TABLICZKI STWIERDZAJĄCE SPRZEDAŻ WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU

Zgodnie z rozporządzeniem ministra opieki społecznej o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi — wędliny oraz inne wyroby wędliniarskie przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu winny być zaopatrzone przez wytwórców we własne plomby firmowe.

Wędliny sprzedawane spożywcom bezpośrednio przez wytwórców w tych miejscowościach, w których wyroby te zostały wytworzone, mogą nie być zaopatrzone w plomby pod warunkiem umieszczenia w miejscu sprzedaży na widocznym i dostępnym miejscu wyraźnego napisu „wędliny własnego wyrobu". Tego rodzaju tabliczki z pieczęcią Izby i podpisami prezesa i dyrektora są do nabycia w Kieleckiej Izbie rzemieślniczej.

WALKA Z NIELEGALNYM UBOJEM W WOJ. KIELECKIM

Okręgowa targowiskowa komisja nadzorcza w Kielcach zawiadomiła Izbę skarbową, że na terenie woj. Kieleckiego dał się zauważyć wzrost potajemnego uboju zwierząt rzeźnych, czego przyczyny widzi komisja w zbyt łagodnym systemie karania powyższych wykroczeń.

W związku z tym Izba skarbowa w Kielcach okólnikiem swoim, skierowanym do wszystkich urzędów skarbowych woj. Kieleckiego polecila: 1) nawiązać bezpośredni kontakt z p. starostami, jako przewodniczącymi Wydziałów powiatowych w celu omówienia i wydania stosownych zarządzeń co do zwiększenia nadzoru nad ubojem zwierząt we wszystkich rzeźniach; 2) ponownie przypomnieć organom pobierającym podatek od uboju, że w razie wykrycia faktu potajemnego uboju mają obowiązek bezzwłocznie zawiadamiać o tym właściwe urzędy skarbowe, oraz 3) we wszystkich wypadkach stwierdzenia faktu potajemnego uboju wdrażać postępowanie karne w trybie przepisów ordynacji podatkowej, przy czym wysokość wymierzonych grzywien powinna być jednak dostosowana do sytuacji gospodarczej i do możliwości płatniczej oskarżonego.

OBNIŻENIE NORM ŚREDNIEJ ZYSKOWNOŚCI DLA WARSZTATÓW PIEKARSKICH

W wyniku kilkakrotnych konferencji, przedstawicieli Kieleckiej Izby rzemieślniczej oraz Stowarzyszenia właścicieli piekarń w Sosnowcu — Izba skarbowa w Kielcach rozesłała do podległych jej urzędów skarbowych okólnik, w którym opierając się: 1) na opinii przedstawiciela cechu piekarskiego i przeprowadzonej przez nich kalkulacji oraz 2) na materiałach zebranych z ksiąg handlowych — upoważniła urzędy skarbowe do obniżania na rok podatkowy 1937 w uzasadnionych wypadkach norm średniej dochodowości z przedsiębiorstw piekarskich (wszelkiego rodzaju pieczywo) do 7,6 — 9⅛ netto.

Obniżenie norm dochodowości może nastąpić tylko w wypadku nieuprawomocnienia się wymiaru t.j. wniesienia odwołania od wymiaru podatku dochodowego na 1937 rok podatkowy.

Jednocześnie Izba skarbowa upoważniła urzędy skarbowe do ograniczania poboru podatku do kwoty, jaka wypadnie od projektowanego dochodu po zastosowaniu obniżonej stopy średniej zyskowności na przeciąg czasu nie przekraczający 6 miesięcy.

Bezrobotni z Bolesławia

domagają się zatrudnienia

Onegdaj przed budynkiem zarządu gminy Bolesław pod Olkuszem zebrała się większa grupa bezrobotnych, domagając się jaknajrychlejszego wysłania do robót przy obwałowaniu Wisły pod Sandomierzem.

Należy wyjaśnić, że z Bolesławia przeznaczono do tych robót około 400 bezrobotnych, lecz wyjazd niewiadomo z jakiego powodu przeciąga się od kilku tygodni.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wyjazd do Sandomierza ma nastąpić jeszcze przed 15 bież. mies.

Testament dziwaka

i derby rodzicielek

Znany bardzo w Kanadzie adwokat. nie tylko ze swej zamożnej klienteli i wysokich zarobków, ale również ze swych dziwactw i bardzo złośliwych żartów, Charles Vance Millar, umarł 10 lat temu, pozostawiwszy osobliwy testament.

Każdemu pastorowi w Toronto, jak również ateistycznej organizacji „Orange Lodge", zapisał posiadane przez siebie akcje browaru „O Keef's Brewery", będącej własnością miejscowych ewangelików. Duchownym w Walkerville, Windso: i Sandwich oraz różnych działaczom zwalczającym hazard, zapisał akcje Ontario Jockey Clubu Najwięcej jednak kłopotu sprawił jeszcze jeden zapis, a mianowicie 500.000 dolarów dla tej matki, lub paru matek, które w terminie 10 lat od dnia jego śmierci urodzą najwięcej legalnych dzieci.

Millar sam był kawalerem i swym zapisem bynajmniej nie chciał złożyć hołdu macierzyństwu. Nie miał również zamiaru w ten sposób przyczynić się do powiększenia ludności Kanady. Był to z jego strony tylko żart skierowany przede wszystkim przeciw własnej rodzinie, która naprożno starała się obalić dziwaczny testament. Ale Millar był doskonałym prawnikiem. Testament był tak sporządzony, że sąd najwyższy w Ontario musiał uznać testament za ważny. I teraz właśnie nastąpiło rozdanie nagród.

Cztery matki w Toronto, każda posiadająca dziewięcioro dzieci, podzieliły się tą sumą. Są to przeważnie kobiety z ubogiej sfery, więc dla nich te pół miliona stanowi rzeczywiście olbrzymi majątek; na każde dziecko wypadnie po 15.000 dolarów. Już są zabezpieczone. Nie tak coprawda, jak owe sławne pięcioraczki, których majątek dzisiaj już przekroczył milion dolarów.

Spacerował nago

ABY SIĘ DOSTAĆ DO WIĘZIENIA

Amatorzy świeżego powietrza z Paryża, którzy odbywali spacer podczas jednej z tegorocznych nocy marcowych na Polach Elizejskich, zobaczyli człowieka szybko jadącego konno, który, jak się przekonano, był w „adamowym" stroju. Oczywiście wywołało to zdumienie i spacerowicze byli przekonani, że mają do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym.

Okazało się jednak, że nagi jeździec był człowiekiem normalnym, choć dającym się ponosić fantazjom. Po aresztowaniu oświadczył policjantom:

— Jestem zmęczony życiem, jestem wyczerpany nerwowo. Przypuszczałem, że jedynie więzienie zapewni mi absolutny spokój i pragnąłem za wszelką cenę do niego się dostać. Nie chciałem jednak popełnić w tym celu poważnego przestępstwa i popełniłem celowo to wykroczenie, za które czeka mnie nie więcej jak trzy miesiące aresztu.

SPORT

ZAWODY PING-PONGOWE

Drużyna pingpongowa przy Zw. Mł. Prac. „Jedność" w Sosnowcu rozegrała bardzo ciekawe zawody pingpongowe; przeciwnikiem doskonałej piątki była tym razem jedna z najsilniejszych drużyn Zagłębia ŻTGS Makabi Sosnowiec. Po niezwykle żywym przebiegu zwycięstwo odniosła drużyna żydowska w stosunku 3:2. Punkty dla Makabi zdobyli: Fiszel, Krauzman, Wdowiński, dla Jedności: Cuglewski i Kurdziel.

UNIA — WISŁA

W dniu 3 bm. t.j. jutro, o godz. 16 stadion „Unii" w Sosnowcu będzie widownią atrakcyjnego spotkania miejscowej drużyny z komplentnym zespołem ligowej Wisły z Krakowa.

W ubiegłą niedzielę Wisła grając w Bielsku bez trudu pokonała reprezentacje tego miasta w stosunku 4:1. Świadczy to o jej dobrej formie.

Wszystkie nieliczne dotychczasowe występy Wisły w Sosnowcu ściągały na stadion tysiączne rzesze widzów. Przypuszczać należy, że i tym razem amatorzy piłki nożnej nie zawiodą się na emocjonujących widowiskach.

Zawody te, dla gospodarzy mają znaczenie definitywnego sprawdzianu przed następnym niedzielnym meczem mistrzowskim.

Unia wystąpi w składzie: Łukasik, Typer, Kołodziej, Biacharczyk, Wiśniewski, Gałkowski, Dudek, Brzeski, Słota, Bartos. W rezerwie: Gaisler.

Wisła wystąpi w następującym składzie: Jurowicz, Sitko, Szumilas, Kotlarczyk II, Filek, Dzierwa, Chobowski, Gracz, Artur, Ogrodziński, Łyko.

Podczas przerwy transmitowany będzie przez radio przebieg meczu Polska — Jugosławia.

KOMUNIKAT NR. 2

Częstochowski Okr. Zw. T. S.
Podokręg tenisa stołowego w Sosnowcu.

Kurs sędziowski odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 10 rano w lokalu „Makabi" Sosnowiec, Czysta 9. Prosimy o oficjalne ogłoszenia przystąpienia klubów do Podokręgu tenisa stołowego.

Mistrzostwa odbędą się prawdopodobnie w dniach 9 i 10 kwietnia br.

Kluby winne wpłacić do kasy Podokręgu wpisowe zł 5 do dnia 4 kwietnia br.

Uprasza się kluby o podanie dokładnych adresów dla komunikatów i korespondencji. Karty zgłoszeń dla zawodników będą do nabycia od poniedziałku 4 kwietnia br.

Przewodniczący: (—). Lancman
Sekretarz: Imiela M.

STRZELECKI KS — KSM STARY SIELEC

W niedzielę dnia 3 bm. o godz. 2.30 na boisku TS „Sosnowiec" zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną pomiędzy Strzeleckim Klubem Sportowym a KSM w Starym Sielcu.

DRUŻYNA POLSKA JUŻ WYJECHAŁA

Wczoraj w południe wyjechała z Katowic narodowa drużyna piłkarska Polski, na niedzielny mecz z Jugosławią w Białogrodzie. Na dworcu katowickim oprócz graczy śląskich zjawili się Szerfke z Poznania, przedstawiciele śląskiego OZPN, pp. Mastalerz i Antoszewski, dziennikarze i liczny tłum kibiców.

Ślązacy i Szerfke dołączyli się w Katowicach do grupy warszawskiej, z którą jako kierownik jechał plk. Żołędziowski. W Katowicach brakowało jedynie graczy krakowskich i p. Kałuży, którzy do ekspedycji dołączyli się w Zebrzydowicach.

Ekspedycja ma specjalny wagon, którym pojedzie aż do Białogrodu. Nastroje wśród kierownictwa ig raczy są raczej optymistyczne. Niechętnie co prawda chcieli oni mówić o wyniku, ale zapewniali, że zagrają tak, by pojechać następnie na mecz z Brazylią do Tuluzy.

IMPREZA PIĘŚCIARSKA W SOSNOWCU

Polski Związek pięściarzy w Chorzowie donosi, że przy współudziale członków Polskiego Związku pięściarzy urządzona zostanie w Sosnowcu w dniu 3 bm. o godzinie 10.30 przed południem w sali kina „Patria" impreza pięściarska z udziałem czołowych zawodowców Polski.

Program walk przedstawia się następująco: Walka główna dnia: Pyka — Chorzów — Wrazidło, mistrz Polski z Chorzowa walczyć będą o mistrzostwo wagi piórkowej w 12 starciach;

mistrz Polski — Górny Jan z Chorzowa — Joachim Kokot z Lipin śl. walczyć będą 8 starć w wadze lekkiej;

mistrz Polski Adolf Kantor z Cieszyna — Dymnik z Chorzowa walczyć będą 6 starć w wadze ciężkiej;

Anders, Warszawa — Ludwikowski z Chorzowa, walczyć będą 8 starć w wadze lekkiej;

Wysocki, Warszawa — Strużyna z Chorzowa, walczyć będą 8 starć w wadze półśredniej.

Z uwagi na bogaty program, ciekawe zestawienie walczących i dobrą formę pięściarzy, przypuszczać należy, że zawody ściągną liczne rzesze publiczności.

IKB (Świętochłowice) — UNIA

Jutro w sali KPW (ul. Kilińskiego) w Sosnowcu o godz. 11 rano odbędzie się ciekawy mecz bokserski IKB (Świętochłowice) — Unia. Walczyć będą następujące pary: musza Przewdzinie — Srokosz, kogucia: Jarząbek — Ziębiec, piórkowa: Rudzki — Strzelec, lekka: Pinta — Komorowski, półśrednia: Hartel — Brauze, średnia: Marek — Siewniak, i półciężka: Piecha — Chudzik.

JAROSZ WYPUNKTOWANY

Tadeusz Jarosz walczył w Cleveland z nieznanym bokserem Carman Barthem i został pobity na punkty.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NA INTENCJĘ KS. PRAŁATA FR. ZIENTARY.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu zamówiło na dzień 3 bm. tj. na jutro mszę św. na intencję szybkiego powrotu do zdrowia swego dyrektora czcigodnego księdza prałata Fr. Zientary. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 9 rano, przy czym Stowarzyszenie prosi o jak najliczniejsze przybycie parafian.

× **UWAGA WŁAŚCICIELE GOŁĘBI.** Władze starościńskie w Zawierciu zawiadamiają, że kto nie zgłosi posiadaczy gołębi pocztowych i nie uzyska zezwolenia na ich hodowlę przez miejscowe władze administracyjne podlega karze do 6 miesięcy więzienia i 2 tys. zł. grzywny.

KRONIKA OLKUSZA

Strzelczynie -- strzelczyniom

W Wierbce k. Pilicy, w najruchliwszym oddziale Związku Strzeleckiego żeńskiego, odbyła się onegdaj uroczystość wręczenia najbiedniejszym strzelczyniom swetrów, szali, rękawic i skarpet, wykonanych przez starsze i zamożniejsze koleżanki podczas dwumiesięcznego kursu.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. starościna Brzostyńska i delegaci powiat. zarządu Zw. Strzeleckiego z Olkusza.

Kurs trykotarski w Wierbce przeprowadziła p. Kozłowska bezinteresownie przy udziale referentki wych. obywat. p. Kasprzykówny, oraz przy wydatnym poparciu pp. starostostwa Brzostyńskich.

Przy wspólnej herbatce odbyły się inscenizacje i wygłoszono deklamacje, przy czym strzelczynie w tym uroczystym wieczorku, wystąpiły w strojach ludowych. Wygłoszono szereg przemówień.

„ORZEŁ": Gdy kwitną bzy...

× **WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Starostwo powiatowe w Olkuszu wzywa właścicieli pojazdów mechanicznych z terenu powiatu, aby do 15 bm. najpóźniej zgłosili się w starostwie z dowodem rejestracyjnym pojazdu i kartą kontroli opłat (na r. 1937-38), w której winny być potwierdzone opłaty do końca 1938 r., w celu załatwienia formalności, związanych z wymianą na nowe karty na r. 1938. Niezastosowanie się do powyższego spowoduje wycofanie pojazdu z ruchu i odebranie znaków rejestracyjnych łącznie z dowodem rejestracyjnym.

× **WEZWANIE DO OPRÓŻNIENIA STRYCHÓW.** Starostwo pow. w Olkuszu wydało rozporządzenie do właścicieli domów m. Olkusza, wzywając do całkowitego opróżnienia strychów (poddasza) z wszelkiego rodzaju sprzętów i materiałów palnych do dn. 15. rb. pod karą wysokiej grzywny lub aresztu.

BRZMIENIE SKROCONE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę domu mieszkalnego i pawilonu dla chorych w sanatorium w Bystrej śl.

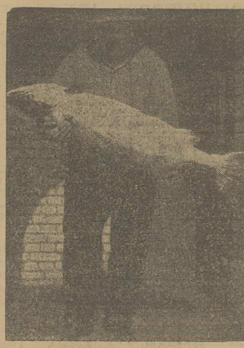
Oferty należy składsć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, pokój 418 (skrzynka ofert), do dnia 20 kwietnia 1938 r. do godz. 10-ej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium na budowę domu mieszkalnego w wysokości zł 8.000, na budowę pawilonu dla chorych w wysokości zł 40.000, w obydwóch wypadkach z terminem ważności do dnia 10.VI 1938 r.

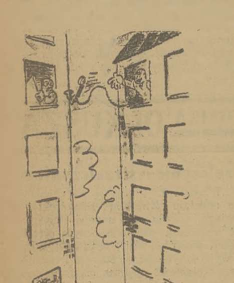
Oferty nieodpowiadające przepisom Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. Ust. nr 13 poz. 92) będą uznane za nieważne.

Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (IV piętro) na tablicy ogłoszeń.

Przedmiary przetargowe, wzór oferty oraz bliższe informacje można otrzymać w Zakładzie, pokój nr 418 w Warszawie, w Oddziale ZUS w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego 9, w Administracji Nieruchomości ZUS w Bielej przy ul. Granicznej 5 i u Kierownika Robót Inż. Wacława Nowakowskiego, Kraków, ul. Grottgera 22-3. 1459



BOGACTWO POLSKIEGO MORZA
Bogactwem morza polskiego są łososie, których połowy wiosenne już się rozpoczęły. Połowy te na szczęście dopisują, o czym świadczy ten wspaniały okaz „króla Bałtyku" o wadze 35 kg i długości 1.45 m.



— Telefon do pana, panie sąsiedzie!

PRZETARG.

Więzienie w Sosnowcu ogłasza przetarg na dostawę cegły znormalizowanej — (6x13x27):
1) 80.000 szt. zwykłej ostropalonej wiśniówki,
2) 180.000 szt. półlicówki,
3) Jako alternatywa: zamiast półlicówki podanej w pkt. 2 — 180.000 szt. sortowanej ostropalonej wiśniówki.

Przetarg ustala się na dzień 14 kwietnia 1938 r. godzina 10-ta. Cena ofertowa winna być podana łącznie z dostawą na plac budowy ul. Ostrogórska Nr. 18 w Sosnowcu.

NACZELNIK WIĘZIENIA.

RADY PRAKTYCZNE

Sól ożywi dogasający ogień.

Pierścionki przy myciu rąk należy zawsze zdejmować, bo bardzo się niszczą.

Aby szklanka nie pękła od gorącej wody, dobrze jest włożyć łyżeczkę metalową.

Spiąc nie trzymaj głowy zbyt wysoko.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI